

WALDEMAR MICHALSKI

ur. 1938; Włodzimierz Wołyński



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, manifestacje, ulica Niecała 8, ZOMO

Manifestacja 1, 2 i 3 maja 1980 roku

1, 2 i 3 maja 1980 roku –to była jedna wielka wojna manifestantów z ZOMO. Mieszkaliśmy wtedy przy ulicy Sławińskiego 8, obecnie Niecała 8. W podwórzu, w oficynie, którą zasiedlali pracownicy KUL-u. ZOMO przywieziono z różnych pozalubelskich ośrodków, między innymi z Radomia. To byli właściwie bandyci. Widać było, że są to kryminaliści ubrani w mundury ZOMO. Bezwzględnie pałowali i bijąc, wyżywali się głównie na młodzieży, na studentach.

Szczególnie 3 maja było to bardzo dramatyczne. W tym dniu o godzinie dziesiątej czy jedenastej odbyła się msza w Katedrze. Wyszedł kilkutysięczny tłum (bo ludzi było pełno nie tylko w Katedrze, ale i na placu) z nadzieją dotarcia do Pomnika Konstytucji 3 maja. Na wysokości Kościoła Świętego Ducha wojsko (nie ZOMO), z kałasznikami na piersiach i w hełmach, próbowało zagrozić przejście demonstrantom. Ale siła i ilość demonstrantów była tak wielka, że wzięli oni tych młodych chłopaków, żołnierzy (było ich chyba ze dwudziestu), właściwie na ręce i prawie nieśli ze dwadzieścia, trzydzieści metrów. Później ich postawili i powiedzieli, żeby szli do domu. Widziałem to. Ci młodzi chłopcy byli przerażeni. Nikomu z nich nie przyszło do głowy, żeby używać broni. Prawdopodobnie nawet nie mieli amunicji, a karabiny trzymali pod pachą dla postrachu. Nie wiem, co było dalej z tymi żołnierzami. Tłum przeszedł.

Wojsko próbowało drugi raz zagrozić demonstrantom drogę na wysokości „Europy” przed ulicą, wtedy, Osterwy, czyli uliczką, która prowadzi do teatru przed kościołem kapucynów. Stały tam już tak zwane SKOT-y, wozy opancerzone. Młodzi chłopcy wyglądali z wieżyczek, nie wiedząc trochę, co ze sobą zrobić. Może sercem i duchem byli z demonstrantami. Bo gdy ludzie zaczęli skandować „Wojsko z nami” i zaczęli machać do nich przyjaźnie rękoma, to oni nie reagowali. Beznamiętnie patrzyli na tłum, nie wjeżdżając w niego. Tak że manifestacja przeszła do pomnika. Później robotę zaczęło ZOMO. Rozpędzało ludzi do późnych godzin wieczornych.

Data i miejsce nagrania	2012-09-18, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"